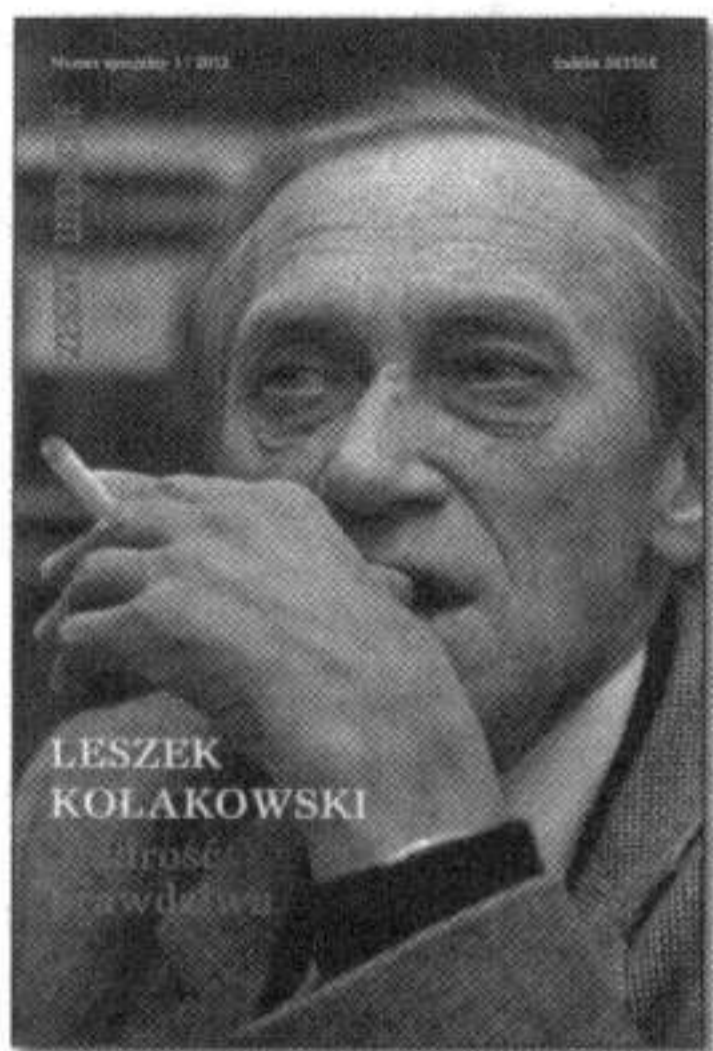


JULIA HARTWIG

Leszek Kołakowski, „Mądrość prawdziwa”, numer specjalny „Zeszytów Literackich” 2012.

Już dawno nie miałam takiej satysfakcji z lektury jak przy obcowaniu z książką Leszka Kołakowskiego *Mądrość prawdziwa* wydaną przez Zeszyty Literackie.



Jest to świetnie zorganizowana dokumentacja dotycząca twórczości człowieka niezwyklej miary, widzianego oczami ludzi na ogół dobrze zorientowanych w dziedzinie filozofii, a w wielu przypadkach blisko z nim zaprzyjaźnionych. Piszą o nim: Barbara Skarga, Alain Besançon, Andrzej Walicki, Wojciech Karpiński, Krzysztof Michalski, Adam Michnik, Tony Judt i Barbara Toruńczyk, która zbiór ten przygotowała.

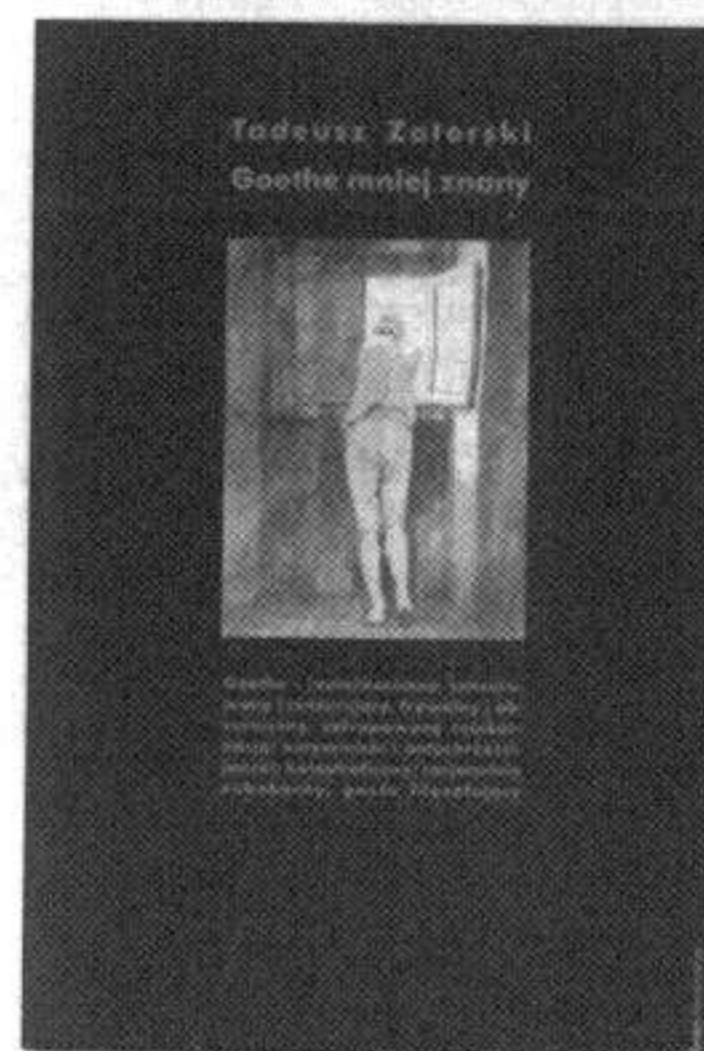
Bogactwo tomu jest zupełnie wyjątkowe. Znalazłam tam listy wymieniane między Leszkiem Kołakowskim, Czesławem Miłoszem i Józefem Czapskim, ulubione przez niego wiersze poetów polskich i próbę antologii przełożonych przez niego wierszy poetów francuskich.

Książka liczy 281 stron, jest niezwykle ciekawa i swoim poziomem podnosi nasze morale.

Lektury kwartalne

MAŁGORZATA ŁUKASIEWICZ

Tadeusz Zatorski, „Goethe mniej znany”, Gdańsk, słowo / obraz terytoria, 2009.



Każdy, kto próbował np. rozwikłać relacje między Bogiem a Mefistofelem z Prologu *Fausta*, wie, że to trudna sprawa i potrzebny będzie więcej niż jeden prosty klucz. Zbiór szkiców Zatorskiego, inkrustowany przekładami nieznanymi dotąd po polsku pism, wnika w różne intelektualne i artystyczne inspiracje obecne w twórczości Goethego. Osobliwy to klasyk — rozwichrzony, niekonsekwentny, niestrudzony w poszukiwaniu wciąż nowych podniet.

Jerzy Jarniewicz, „Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim”, Kraków, Znak, 2012.



Refleksja nad przekładem literackim potrzebna jest nie tylko tłumaczom, aby wesprzeć ich w zawodowych kłopotach i uleczyć frustracje. Wybierając kilka zagadnień ogólnych (np. znaki płci i rodzaju gramatycznego, obce wtręty w tekście oryginalnym, skłonność do dookreślania oryginału w przekładzie) i rozpatrując konkretne przekłady (literatury obcej na język polski i polskiej na język obcy), Jarniewicz dowodzi, że przekład może być królewską drogą do rozumienia literatury. Piękny jest już tytuł.

JONASZ

Uczciwość wobec Biblii

Książka Tadeusza Zatorskiego „Goethe mniej znany” (Słowo/obraz terytoria). W stopce wyczytałem, że to podręcznik akademicki: pewnie germaniście przyda się ta lektura, ale akademicka nie jest. Zainteresowała mnie bardzo jako teologa. Bo też to rzecz o Bogu, Jego wyznawcach i wyznaniach. Także o Biblii.

Autor „Fausta” żył bowiem w czasach, gdy roz-

wijać się zaczęła krytyka biblijnego tekstu, potężny sceptycyzm oświeceniowy i tu dokonał swojej rewolucji. Teologowie rozpoczęli spór, co jest istotą Pisma Świętego, w co trzeba wierzyć, a co jest owej istoty taką czy inną otoczką. „Liberalowie” zwani wówczas „neologami” szli bardzo daleko, prawdą Biblii była według nich tylko jej treść moralna. Mieli przeciw sobie ówczesnych ortodoksów, ale - odnotowuje Zatorski - także różnych agnostyków, którzy uważali ich za myślowych krętaczy, zarzucając brak uczciwości intelektualnej.

Minęło parę wieków, na nowe rozumienie Biblii otworzył się również Ko-

ściół katolicki, ale podobne tamtym spory wewnętrzniechrześcijańskie trwają: nie milkną pytania o ową istotę i owe otoczki. Czytam sobie także bardzo wybitnego biblistę niemieckiego Gerharda Lohfinka, jego przetłumaczone niedawno dzieło „Jezus z Nazaretu” (W drodze), myślę też o dziele papieża pod tym samym tytułem, gdzie nawet i teolog Ratzinger nie wyznaje uparcie biblistycznego „literalizmu”, choć do liberalizmu innych mu bardzo daleko. Wszyscyśmy zatem zwyczajni krętacze? ●

Codzienna refleksja nad Biblią:

JANTURNAU.BLOX.PL